

Odkąd byłam nastolatką, marzyłam o zostaniu architektem. W tym celu zdecydowałam się pójść do jednego z najlepszych liceów w moim regionie, który znajdował się sto kilometrów od mojego rodzinnego miasta. To była moja szansa na zdobycie lepszego wykształcenia i przygotowanie się do zapisania się na uniwersytet. To doświadczenie nauczyło mnie samodzielności i pokazało, że ciężką pracą i determinacją osiągnę swoje cele. Jak powiedział Norman Foster: „Jako architekt projektujesz dla teraźniejszości, ze świadomością przeszłości dla przyszłości, która zasadniczo jest nieznana”, złożoność architektury czyni ją piękną.

Mimo że nigdy nie miałam problemów z nauką, to dopiero na studiach zaczęło mi się to podobać, co zaowocowało otrzymaniem stypendium za wybitne wyniki w nauce. Architektura podsycała mój entuzjazm i głód wiedzy. Pozwala mi to zachować motywację, jednocześnie stale stawiając sobie wyzwania. W związku z pandemią spędziłam 1,5 roku studiując online, co znacznie utrudniło dostęp do warsztatów czy wymian międzynarodowych. Zaczęłam więc samodzielnie zdobywać wiedzę na temat projektowania zintegrowanego i modelowania informacji o budynku. Nie tylko znacznie poprawiło to moje umiejętności, ale także dzięki tej wiedzy udało mi się dostać pracę w biurze architektonicznym, gdzie zdobywałam doświadczenie przez prawie 1,5 roku. Chociaż pogodzenie pracy i studiów nie było najłatwiejszym zadaniem, utwierdziło mnie to w przekonaniu, że architektura to coś, czym chcę się zajmować w życiu. Zarówno w pracy jak i na studiach lubiłam pracować w grupie. Uważam, że zwłaszcza w przypadku tak złożonej dziedziny nauki jak architektura, współpraca jest katalizatorem sukcesu.

Studia inżynierskie dały mi narzędzia do projektowania różnorodnych projektów, począwszy od domu jednorodzinnego, a skończywszy na wielkopowierzchniowych obiektach rekreacyjnych. Szczególny dla mnie jest mój projekt dyplomowy, w którym skupiłam się na niezwykle ważnym temacie, jakim jest projektowanie uniwersalne. Ze względu na zmiany, jakie zachodzą we współczesnym społeczeństwie, wiele obiektów architektonicznych traci swoją funkcjonalność. W pracy dyplomowej podjęłam próbę zaprojektowania budynku, który będzie funkcjonalny nie tylko dla obecnych, ale także dla przyszłych pokoleń. Od nastoletnich lat staram się działać na rzecz społeczeństwa uczestnicząc w wolontariatach takich jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy czy organizacja Maratonu w moim rodzinnym mieście. Teraz chciałbym wywrzeć wpływ na społeczeństwo poprzez moją karierę w architekturze.

Jedną z rzeczy, które szczególnie lubię w życiu, są podróże. Nauczyło mnie to dobrej organizacji pracy i niezwyklej cierpliwości, które są niezwykle przydatne w zawodzie architekta. Sztuka zawsze odgrywała ważną rolę w moim życiu. Przed zapisaniem się na studia uczęszczałam na zajęcia z rysunku i malarstwa. Obecnie moim hobby jest grafika. To pokazuje, jak dużą wagę przywiązuję do szczegółów i precyzji w każdej mojej pracy. Na drugim roku studiów dołączyłam do studenckiego koła naukowego zajmującego

się kolorem i malarstwem w przestrzeni architektonicznej. Jako dziecko trenowałam taniec towarzyski przez ponad 8 lat. Nauczyło mnie to ciężkiej pracy i koncentracji na celu. Mimo że nie tańczę od wielu lat, nadal odczuwam jego wpływ na inne dziedziny mojego życia.

Podczas pracy będę wykorzystywała każdą okazję do zdobywania wiedzy. Mam nadzieję, że praca zawodowa pomoże mi się rozwijać poprzez udział przy projektowaniu różnorodnych budynków oraz etapów.